



Anna Świerczewska-Gąsiorowska

Instytucja spottersa

Uproszczona definicja agresji jako zachowania zmierzającego do wyładowania niezadowolenia lub gniewu na osobach lub rzeczach nie oddaje rozmiaru problemu, jakim jest agresja we współczesnym świecie. Psychologia nie ustaje w rozważaniach, dlaczego ludzie zachowują się agresywnie i dlaczego ludzkość naszych czasów w tak dużym stopniu dotknięta jest tym zachowaniem. Zachowania agresywne występują nie tylko wśród dzieci już na etapie przedszkolnym, kiedy dziecko uderza swojego kolegę, bo ten nie chce mu dać zabawki, ale także we wzajemnych relacjach osób dorosłych. Badania wskazują, że znaczny procent agresywnych dzieci pochodzi z rodzin, w których zwykłym sposobem porozumiewania jest agresja i wzajemna przemoc wśród członków rodziny. W ostatnich latach ogromnym problemem społecznym stała się także agresja w sporcie na boiskach i obiektach sportowych. Powstało zagadnienie określone mianem agresji stadionowej, które jest związane ze sportem, a właściwie z jedną najbardziej popularnych dyscyplin, jaką jest piłka nożna.

Przejawy zachowań agresywnych związanych z działalnością sportową można było dostrzec na kartach historii, gdzie widzowie bizantyjskiego hipodromu dali początek rozruchom, w których wzajemna agresja odgrywała znaczącą rolę. Natomiast w starożytnych Delfach obowiązywał zakaz spożywania alkoholu na stadionach z obawy przed nieodpowiednim zachowaniem widzów. Początki agresji stadionowej, później zwanej chuligaństwem stadionowym, to koniec lat 50. ubiegłego wieku – w Anglii powstała subkultura chuligańska nazywana Teddy Boys. Początkowo ich działalność polegała na tym, iż w dniu meczu zajmowali określone trybuny na stadionie celem niedopuszczenia na poszczególne sektory osób kibicujących z przeciwnej drużyny¹. Następnie przerodziła się w konkretne grupy, związane ściśle z klubem. Rozwój tego procederu doprowadził do starć przed meczem finałowym o Puchar Europy pomiędzy drużynami FC Liverpool i Juventus Turyn na stadionie Heysel w Brukseli, gdzie w wyniku bójki śmierć poniosło 38 osób². Od tego momentu organizacje międzyna-

¹ Komenda Główna Policji, *Instytucja Spottersa – materiały pomocnicze*, Warszawa 2009.

² *Ibidem*.

rodowe i rządy państw europejskich zdały sobie sprawę, że chuligaństwo futbolowe, którego głównym elementem jest przemoc, należy uznać za patologię w sporcie. Po tych wydarzeniach władze brytyjskie utworzyły w strukturach policji stanowiska spottersów, którzy w pierwszej kolejności objęli swoim zainteresowaniem kibiców FC Liverpool³. Spotters to policjant, który jest obserwatorem środowiska kibiców, aktywnie zbiera informacje dotyczące konkretnego zjawiska, prowadzi rozpoznanie środowiska kibiców, identyfikuje zagrożenia oraz współpracuje z władzami klubów. Spotters to policjant, który zna specyfikę klubu, kibiców i nastrojów występujących w tym środowisku. Działa jawnie i staje się łącznikiem pomiędzy klubami, organizatorami imprez, przewoźnikami a kibicami⁴. Ogólne założenia instytucji spottersa w Anglii odniosły sukces. W dniu 26 sierpnia 1991 roku niemiecka policja także powołała do życia instytucję spottersa. Był to efekt incydentów z udziałem niemieckich kibiców w latach 80. i 90. XX wieku. W 1997 roku na jednej z holenderskich autostrad doszło do walki pomiędzy kibicami Ajaxu Amsterdam i Feyenoordu Rotterdam. Po tym wydarzeniu w Holandii również pojawili się spottersi. Od tego czasu na każdy mecz rozgrywany na terenie Holandii wysyłane były dwuosobowe zespoły spottersów. To rozwiązanie do dzisiaj sprawdza się na meczach holenderskich drużyn. W czerwcu 1999 roku spottersi pojawili się w policji austriackiej⁵. Władze tego kraju skłoniło do takiej decyzji wydarzenie podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej we Francji. Zaatakowany i pobity przez niemieckich chuliganów francuski policjant pozostał w szpitalu przez sześć tygodni. Skutkiem tych obrażeń było trwałe kalectwo. W Belgii spottersi funkcjonują od lat 90. Natomiast formalnie zostali powołani do struktur policji belgijskiej w 2002 roku.

Przytoczone przykłady pokazały, że w strukturach Policji musiała skutecznie zaistnieć instytucja do walki z chuligaństwem stadionowym.

W Polsce od lat bezpieczeństwo na stadionach jest wyzwaniem, które nie znalazło realnego i satysfakcjonującego rozwiązania zarówno dla społeczeństwa, jak i dla samej policji. Był i jest to problem niezwykle złożony, który potrzebuje natychmiastowego rozwiązania w celu nie tylko ogólnie pojętego bezpieczeństwa, ale także funkcjonowania Polski na światowej arenie sportowej. Problem agresji stadionowej powstał już w latach 70. i 80., jednak był ukrywany przed społeczeństwem przez ówczesne władze. Do dziś nie jest znana liczba ofiar śmiertelnych starcia sympatyków Legii Warszawa i Lecha Poznań w czasie częstochowskiego finału o Puchar Polski w dniu 9 maja 1980 roku⁶. Lata 90. wraz z transformacją narodową uwolniły nie tylko swobodę obywatelską, ale także nastąpił gwałtowny rozwój działalności przestępczej. Nastąpił wzrost przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw o charakterze porachunkowym. Zwiększyła się też liczba przestępstw popełnianych grupowo. W tę sytuację wtopili się chuligani stadionowi, którzy zakładali nieformalne ugrupowania, przerażające się w organizacje przestępcze. Z czasem osiągnęli oni taką dominację na stadionach, z którą musiały się liczyć kluby i organizacje piłkarskie. Rosnąca siła utworzonych grup doprowadziła do tego, że warunki na stadionie zaczęły dyktować powstałe

³ *Ibidem.*

⁴ *Ibidem.*

⁵ *Ibidem.*

⁶ *Ibidem.*

ugrupowania. Swoją działalność przestępczą rozpoczynały na stadionach, co dotyczyło nie tylko kibiców, ale niejednokrotnie działaczy i piłkarzy. Publiczność na meczach zaczęła się bać o swoje bezpieczeństwo. Chuligani stadionowi przejmowali kontrolę nad stadionami. Ta sytuacja doprowadziła w rezultacie do podziału pomiędzy podmiotami dbającymi o bezpieczeństwo imprez sportowych a kibicami niezwiązanymi z powstałymi ugrupowaniami. Chuligani stadionowi wykreowali się na „grupę trzymającą władzę”⁷ na stadionach. Doprowadzili do podziałów wśród publiczności, zaczęli kontrolować stadiony, zastraszyli i zdyskredytowali kibiców, którzy prezentowali odmienne stanowisko, weszli w struktury legalnych stowarzyszeń kibiców. Rezultatem tych działań było to, że nielegalne ugrupowania pseudokibiców wyszły poza stadiony piłkarskie. Atutem i jednocześnie rozwiązaniem dla Polski musiała stać się instytucja spottersa, która jak wynika z doświadczeń europejskich stała się głównym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa na stadionach. Ogólnopolska dyskusja w mediach wyraźnie wskazała, że mamy potrzebę społeczną uczestnictwa w bezpiecznych imprezach sportowych, także z udziałem rodzin z dziećmi. Świadczą o tym również kibice dający skuteczny i świetny doping dla reprezentacji Polski za granicami naszego kraju. Przytoczyć można tu eliminacje i finały Mistrzostw Świata w 2006 roku, Euro 2008 oraz turnieje skoków narciarskich, koszykówki czy siatkówki odbywające się w kraju i za granicą. Nadrzędnym celem jest wprowadzenie takich instrumentów, które rozwiążą problemy bezpieczeństwa na stadionach. Patrząc z boku na obecną sytuację odnoszącą się do bezpieczeństwa na stadionach sportowych, należy z przykrością stwierdzić, że aktualnie mecze przyciągają coraz mniejszą uwagę jako widowiska sportowe, stają się miejscami, gdzie zwalczają się między sobą ugrupowania pseudokibiców. Nawet media sportowe w swoich relacjach więcej czasu poświęcają ukazywaniu krwawych konfliktów między samymi kibicami a służbami porządkowymi oraz policją, niż na komentarze dotyczące gry poszczególnych zawodników lub ogólnego wyniku meczu. Wprowadzenie policjantów spottersów podyktowane była potrzebą poprawy kontaktów, wymianą informacji pomiędzy kibicami, klubami a policją, a także stworzeniem podstaw do rzeczywistej współpracy pomiędzy klubem sportowym, kibicami, służbami porządkowymi a policją. Do głównych zadań spottersów należy: poznanie środowiska kibiców i współpraca z kibicami. Spottersi mają obowiązek współpracować z zespołami monitorującymi z urzędami miasta i z placówkami szkolnymi, przekazywać dowódcy zabezpieczenia niezbędne informacje na temat kibiców, brać udział w lustracjach obiektów, wpływać na zwiększanie bezpieczeństwa na stadionach, pomagać przy wprowadzaniu nowych rozwiązań oraz koncepcji zabezpieczeń. Spotters współdziała z podmiotami zewnętrznymi, instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo (agencje ochrony, służby porządkowe, straże miejskie i gminne), kluby i związki sportowe, stowarzyszenia kibiców, przewoźnicy i inne⁸.

Trudno dzisiaj ocenić, jak ta instytucja sprawdzi się na przestrzeni lat w naszej rzeczywistości. Wiemy na pewno, że jako społeczeństwo pragniemy bezpiecznych i spokojnych widowisk sportowych i życzymy sobie, żeby prawdziwym przeżyciem dla każdego kibica było przedstawienie na murawie, a nie na trybunach. Warto zauważyć, że część policjantów występowała już w roli spottersów podczas mistrzostw w 2006 roku

⁷ *Ibidem*.

⁸ Pismo Głównego Sztabu Policji do Komendanta Głównego Policji, Warszawa 10.02.2009.

w Niemczech i w 2008 w Austrii i Szwajcarii. W trakcie tych ostatnich pomagali, informowali, a nawet negocjowali pomiędzy kibicami a lokalną administracją.

Być może dzięki temu projektowi zmieni się wizerunek polskich meczów i polskiego futbolu. Trzeba sobie uświadomić fakt, że bezpieczeństwo na stadionach to problem nie tylko policji, służb porządkowych, organizatorów meczów, ale to problem całego naszego społeczeństwa. Skuteczność wszystkich rozwiązań prawnych i prewencyjnych zależy od nas samych, od chęci pójścia w jednym kierunku, czyli chęci poprawy bezpieczeństwa na stadionach. Policja i wdrażanie w jej szeregi różnych instytucji i rozwiązań nie zrobią nic lub niewiele, jeżeli nie będzie w tym zakresie współpracy nas wszystkich. Również sukces działania spottersów zależy nie tylko od samych policjantów, ale przede wszystkim od nas samych i od kibiców, którzy muszą mieć świadomość współpracy ze spottersami w celu tworzenia lepszej rzeczywistości.